

POSTANOWIENIE

Dnia 14 września 2023 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Andrzej Siuchniński

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.,
po rozpoznaniu w Izbie Karnej, w dniu 14 września 2023 r.,
w sprawie L.N.
uniewinnionego od popełnienia czynu z art. 212 § 1 k.k.
kasacji wniesionej przez pełnomocnika oskarżyciela prywatnego
od wyroku Sądu Okręgowego w Sosnowcu z dnia 18 maja 2022 r., sygn. akt
V Ka 48/22, utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w Dąbrowie
Górnictwej z dnia 29 listopada 2021 r., sygn. akt II K 497/19,

p o s t a n o w i ł

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną,**
- 2. obciążyć oskarżyciela prywatnego P.P. kosztami postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

L.N. został oskarżony o to, że w dniu 7 listopada 2018 r. pomówił publicznie, w Klubie w D. przy ul. A., P.P. o napaść na swoją osobę, narażając go na utratę zaufania publicznego, tj. o czyn z art. 212 § 1 k.k.

Sąd Rejonowy w Dąbrowie Górniczej wyrokiem z dnia 29 listopada 2021 r., sygn. akt II K 497/19, tego oskarżonego uniewinnił.

Od tego wyroku pełnomocnik oskarżyciela prywatnego P.P. wywiódł apelację, zaskarżając go w całości na niekorzyść oskarżonego. Podniósł w niej m.in. zarzut

obrazy przepisów postępowania, a to art. 7 k.p.k., polegającej na dowolnej ocenie zeznań świadków jak i wyjaśnień oskarżonego, jak również obrazy przepisu art. 192 § 2 k.p.k. przez przesłuchanie pokrzywdzonego (oskarżyciela prywatnego) wyłącznie z udziałem biegłego psychologa tj. bez udziału lekarza psychiatry.

Wyrokiem z dnia 18 maja 2022 Sąd Okręgowy w Sosnowcu, sygn. akt V Ka 48/22, utrzymał w mocy zaskarżony wyrok.

Kasację od wyroku Sądu odwoławczego wywiódł pełnomocnik oskarżyciela prywatnego P.P., zaskarżając go w całości i zarzucając: „rażące naruszenie prawa procesowego mające istotny wpływ na treść orzeczenia, a to:

- art. 439 § 3 pkt 8 k.p.k. poprzez bezzasadne nieuwzględnienie wniosku oskarżyciela prywatnego i niedopuszczenie go do udziału w sprawie, pomimo iż Sąd Okręgowy w Katowicach, sygn. akt VI Ka 93/22, który jako pierwszy rozpoznawał sprawę wyraził zgodę na powyższe;

- art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 4 k.p.k. - poprzez niepoddanie przez Sąd II instancji wszechstronnej i dokładnej analizy zarzutów i wniosków pełnomocnika oskarżyciela prywatnego oraz nieustosunkowanie się do nich w sposób wyczerpujący - co dotyczy w szczególności zarzutu z art. 192 § 2 k.p.k., a jedynie poprzestanie przez Sąd na ogólnym stwierdzeniu, że zarzuty te są zarzutami nietrafnymi, a tym samym nieuwzględnienie okoliczności przemawiających na korzyść skazanego”.

W konkluzji skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Kasacja obrońcy jest bezzasadna w stopniu oczywistym, co skutkowało jej oddaleniem, na posiedzeniu, w trybie przewidzianym w art. 535 § 3 k.p.k.

Na wstępie zauważyć wypada, że skarżący w pierwszym zarzucie kasacyjnym wskazał na obrazę art. 439 § 3 pkt 8 k.p.k., co jest oczywistym nieporozumieniem. Po pierwsze, przepis § 3 art. 439 k.p.k. nie ma punktów. Po drugie, przepis art. 439

§ 3 k.p.k. (naruszenie, którego niewątpliwie chciał on zarzucić, co wynika z uzasadnienia kasacji) reguluje udział stron i ich przedstawicieli procesowych w posiedzeniu sądu odwoławczego w związku z zaistnieniem bezwzględnej przyczyny odwoławczej. Stanowi on, że udział w posiedzeniu stron, obrońców i pełnomocników nie jest obowiązkowy, gdyż „mają prawo wziąć w nim udział”. W przedmiotowej sprawie nie było powodu do skierowania, w postępowaniu odwoławczym, sprawy na posiedzenie, bowiem w apelacji nie podnoszono zarzutu bezwzględnej przyczyny odwoławczej. Początkowo wyznaczono rozprawę na dzień 25 marca 2022 r. przed Sądem Okręgowym w Katowicach (gdzie pierwotnie wpłynęła apelacja), a wcześniej zaakceptowano wniosek pełnomocnika oskarżyciela prywatnego o umożliwienie pokrzywdzonemu udziału w rozprawie w drodze video konferencji (k- 213). Następnie postanowieniem z dnia 6 kwietnia 2022 r. Sąd ten przekazał sprawę według właściwości miejscowej do Sądu Okręgowego w Sosnowcu (k- 219). Tam – wbrew twierdzeniom skarżącego - w drodze losowania wyznaczono sędziego referenta (k 222 - raport z losowania), który z kolei w odpowiedzi na wniosek pełnomocnika z dnia 15 kwietnia 2022 r. (data prezentaty) nie wyraził zgody na udział pokrzywdzonego na rozprawie w drodze video konferencji z uwagi na uwarunkowania techniczne (k- 224). W kasacji nie podniesiono zarzutów wykazujących, że stanowisko takie było wadliwe bowiem w rzeczywistości były warunki techniczne do zapewnienia pokrzywdzonemu udziału w rozprawie w drodze video – konferencji. Natomiast zupełnie nieuprawnione i absurdalne są sugestie skarżącego, zawarte w uzasadnieniu kasacji, o „bezzasadnym pozbawieniu dotychczasowego sędziego referenta orzekania w sprawie niniejszej, skoro – na co wskazano wyżej – została ona po prostu przeniesiona do innego Sądu w drodze (obligatoryjnego przecież) badania z urzędu właściwości miejscowej. Prawdą jest, że wniosek o umożliwienie pokrzywdzonemu udziału w rozprawie w drodze video konferencji kierowane był także przez samego pokrzywdzonego P.P. w dniu 19 kwietnia 2022 r. (k- 228) oraz ponownie przez pełnomocnika pokrzywdzonego w dniu 4 maja 2022 r. (k- 230). Do nich rzeczowo odniesiono się w zarządzeniu z dnia 10 maja 2022 r., informując wnioskodawców o treści art. 177 § 1 a k.p.k. i art. 374 § 3 k.p.k. (k- 230 verte). Należy zauważyć, że pokrzywdzony, w tej sytuacji, miał możliwość pisemnego przedstawienia swego

stanowiska w postępowaniu odwoławczym, w rozprawie odwoławczej uczestniczył jego pełnomocnik, wreszcie na rozprawie tej nie dokonywano czynności dowodowych, w toku których osobisty udział pokrzywdzonego byłby jakkolwiek uzasadniony. Nie ma zatem podstaw dla przyjęcia, że na skutek sposobu procedowania Sądu odwoławczego doszło do istotnego i mającego wpływ na sposób rozstrzygnięcia sprawy naruszenia słusznych praw pokrzywdzonego.

Odnosząc się do zarzutu opisanego w drugim punkcie kasacji zauważyć trzeba, że – wbrew wywodom skarżącego - Sąd odwoławczy rzeczowo i wszechstronnie odniósł się do wszystkich zarzutów stawianych w apelacji i w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia wskazał powody akceptacji dla ustaleń faktycznych i prawnych przyjętych przez Sąd I instancji, szczegółowo uzasadniając swoje stanowisko w tej kwestii, nie naruszając, tym bardziej rażąco, reguł kontroli odwoławczej. Powołanie się przez skarżącego na rażącą obrazę przepisów z art. 433 § 2 i 457 § 3 k.p.k. ma charakter pozorny. Jest to bowiem zabieg polegający na powtórzeniu zarzutów apelacyjnych, przy zastąpieniu tylko stawianego w apelacji, a niedopuszczalnego jako podstawa kasacji, zarzutu „błędu w ustaleniach faktycznych” zarzutem właśnie rażącej obrazę przepisów dotyczących zasad kontroli odwoławczej. Celem jego zaś jest po prostu wymuszenie dokonania w postępowaniu kasacyjnym ponownej, zwykłej kontroli odwoławczej. A przecież obowiązujący model postępowania karnego jest oparty na regule dwuinstancyjności. To oznacza, że sfera oceny dowodów i poczynionych na jej podstawie ustaleń faktycznych jest zastrzeżona dla sądów pierwszej i drugiej instancji w zwykłym postępowaniu rozpoznawczym, zatem to w tym postępowaniu należy dochodzić racji oskarżonego w sferze podstaw odpowiedzialności karnej i sprawiedliwej kary. Podstawy do wniesienia kasacji, jako nadzwyczajnego środka zaskarżenia, są istotnie ograniczone, po to by uniknąć konieczności ponownej oceny poszczególnych dowodów i weryfikacji zasadności ustaleń faktycznych, czyli po prostu ponowienia zwykłej kontroli odwoławczej. I w sposób nadzwyczaj wyraźny, jeśli przeanalizować treść tego zarzutu, to widać, Autor kasacji domaga się dokonania w postępowaniu kasacyjnym ponownej, tyle że tym razem zgodnej z jego własną (a właściwie oceną oskarżyciela), oceny dowodów, tj. głównie wyników konfrontacji zeznań pokrzywdzonego P.P. z wyjaśnieniami L.N., co oczywiście nie

może być zabiegiem skutecznym. Godzi się więc przypomnieć, iż zwykła obraza przepisów art. 433 § 2 i 457 § 3 k.p.k. ma miejsce, gdy sąd odwoławczy pomija zupełnie w swych rozważaniach zarzuty zawarte w środku odwoławczym i gdy odnosi się do nich w sposób odbiegający od wymogu rzetelnej ich oceny, oczywiście w rozumieniu tych przepisów. Natomiast o istotnym wpływie „rażącego naruszenia prawa”, tj. przepisów określających zasady kontroli odwoławczej na treść zaskarżonego orzeczenia w rozumieniu art. 523 § 1 k.p.k. statuującego podstawy kasacyjne można mówić tylko jeśli jest możliwe wykazanie, że kwestionowane rozstrzygnięcie byłoby w zasadniczy sposób odmienne od tego, które w sprawie zostało wydane. Nie jest więc wystarczające samo podniesienie w kasacji zarzutu naruszenia przepisów o kontroli odwoławczej, ale trzeba w drodze umotywowanego wyводу wykazać, że w realiach konkretnej sprawy, Sąd odwoławczy miał obowiązek postąpić inaczej, co w konsekwencji mogłoby doprowadzić do wydania innego rozstrzygnięcia niż to zaskarżone. W konsekwencji zarzuty kasacyjne muszą w sposób „punktowy” wykazywać oczywistą wadliwość w rozumowaniu tego Sądu w sferze oceny trafności bądź nietrafności zarzutów apelacyjnych i nie mogą być prostym powtórzeniem zarzutów apelacyjnych. Stawiane w przedmiotowej kasacji zarzuty w sposób oczywisty takich cech nie mają, nie wykazują bowiem jakichkolwiek wadliwości (a cóż dopiero rażących) w obszernie przedstawionym rozumowaniu Sądu odwoławczego odnoszącym się do kwestii zasadności podniesionych w apelacji zarzutów i ich uzasadnienia.

Sąd odwoławczy odnosząc się do zarzutu obrazy art. 192 § 2 k.p.k. zasadnie wskazał, że: *„Przypisywanie osobie przesłuchiwanej braku zdolności postrzegania lub odtwarzania przez niego spostrzeżeń wymaga **uprawdopodobnienia wątpliwości** co do tych stanów, czyli powstania uzasadnionego w świetle doświadczenia życiowego i wskazań wiedzy przekonania co do ujemnego ich wpływu na treść depozycji. Odnosząc się zatem z tego punktu widzenia do zastrzeżeń apelującego Sąd Odwoławczy zważył, iż fakty opisane w apelacji nie miały charakteru mankamentów tego rodzaju, iżby wskazywały na potrzebę sięgania po dowód z opinii biegłego psychiatry*”. Ponadto Sąd Najwyższy w pełni podziela pogląd prezentowany w piśmiennictwie, iż uprawnienie do przesłuchania świadka z udziałem biegłego przeradza się w obowiązek jedynie w przypadku, gdy

ujawnią się okoliczności to uzasadniające zaś ocena ich znaczenia należy do właściwego organu procesowego (zob. np. Grzegorzczuk, Kodeks, 2008, s. 443; Grzegorzczuk, Kodeks, t. 1, 2014, s. 679; Hofmański, Sadzik, Zgryzek, Kodeks, t. 1, 2011, s. 1081; Stefański, Zabłocki, Kodeks, t. 1, 2003, s. 873–874; L.K. Paprzycki [w:] Grajewski, Paprzycki, Steinborn, Kodeks, t. 1, 2015, komentarz do art. 192). Niewątpliwym jest, że na gruncie tej sprawy takich okoliczności nie było. Poza tym, przecież to nie sama w sobie treść opinii biegłej psycholog E.P., lecz ocena zeznań szeregu świadków zdecydowała o uznaniu zeznań pokrzywdzonego P. za niewiarygodne. Wobec tego i ten zarzut kasacyjny musiał zostać uznany za bezzasadny w stopniu oczywistym.

Podsumowując: w kasacji, powtarzając jedynie argumentację apelacyjną, nie wykazano rażącej wadliwości stanowiska Sądu odwoławczego, a przecież tylko to warunkowało skuteczność wniesionej kasacji.

Mając zatem na uwadze powyższe orzeczono o oddaleniu kasacji jako oczywiście bezzasadnej.

[ms]